

Nr. akt \_\_\_\_\_

### Protokół przesłuchania świadka

Dnia 6 sierpnia 1947 r. w Staszowie  
 Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich  
~~Sąd Sędziy~~ \_\_\_\_\_ rejonu Sądu Okręgowego w \_\_\_\_\_ z siedzibą  
 w Radomiu, Ekspozytu Sad Grodzki w Staszowie, Oddział \_\_\_\_\_  
 w osobie sędziego Albina Walkiewicza adwokata w Staszowie  
 z udziałem Protokółanta \_\_\_\_\_  
 w obecności stron \_\_\_\_\_

przeskuchał niżej wymienionego w charakterze świadka — bez przysięgi.<sup>1)</sup> —  
 Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania i o treści  
 art. 107 k.p.k. — oraz o znaczeniu przysięgi, Sędzia odebrał od niego przysięgę na za-  
 sadzie art. \_\_\_\_\_ k.p.k. po czym —<sup>2)</sup> świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko Jan Panek  
 Wiek lat 51  
 Imiona rodziców Jakub, Katarzyna  
 Miejsce zamieszkania Staszów, ul. Krakowska 8  
 Zajęcie rzeźnik  
 Wyznanie rzym. kat.  
 Karalność nie karany  
 Stosunek do stron \_\_\_\_\_<sup>3)</sup>

Jestem i byłem w czasie okupacji naczelnikiem Straży Pożarnej w Sta-  
 szowie. W nocy na 8 listopada 1942 r. otrzymałem polecenie od Burmistrza  
 abym zebrał większy oddział strażaków i oczekiwał dalszych dyspozycji.  
 W dzień zaczęło się wysiedlanie żydów. Milicja żydowska pilnowała, aby  
 wszyscy żydzi opuścili mieszkania, utworzono kolumnę z kilku tysięcy  
 żydów i popędzono ich w stronę Stopnicy. Wysiedlenie przeprowadzała  
 żandarmeria z Ostrowca, z Opatowa i Staszowa przy pomocy ukraińców.  
 Przed ruszeniem kolumny widziałem zastrzelenie 2 żydów przez SD-mana  
 z Ostrowca. Gdy kolumna ruszyła poczęto strzelać żydów w kolumnie,  
 trwało to przez całą drogę. Zastrzelonych rewidowali volksdeuschcrzeży  
 a my strażacy mieliśmy polecenie zbierać trupy już zrewidowane i zwozić  
 na cmentarz żydowski celem pogrzebania. Na odcinku drogi przez miasto  
 i do granicy powiatu stopnickiego t. j. około 1 1/2 km. było kilkadziesiąt  
 trupów. Na cmentarzu zdarzył się taki wypadek: przyniesiono dziecko po-  
 rzucone w rowie przez matkę. Niemiec kazał mi włożyć je żywe do dołu z  
 trupami i zakopać. Odmówiłem. Wtedy Niemiec strzelił z bliskiej od-  
 ległości do dziecka tego, lecz dziecko było w poduszczce więc nie zauwa-  
 żyłem trafienia. Niemiec kazał mi zakopać, ja znów odmówiłem, bo dziecko  
 żyło, wtedy ów Niemiec strzelił do dziecka z karabinai wkrótce dziecko

<sup>1)</sup> Zbędne wyrazy druku należy przekreślić.  
<sup>2)</sup> W tym miejscu wpisać należy odpowiedź, jakiej udzielił świadek, po uprzedzeniu go o prawie odmówienia zeznań (art. 104 k.p.k.).

Wtedy pogrzebaliśmy je. Wiadomo mi-jeden wypadek widziałem osobiście  
cie-że każdego żyda spotkanego po wysiedleniu Niemcy strzelali.  
Nic nadto nie wiem. Odczytano. Nazwisk Niemców zbrodniarzy nie znam.

47

Wollstein

Heinrich Jan